

Młodziejowski A. S. List pasterski (1777)

LIST PASTERSKI

W. 1777

ANDRZEJA STANISŁAWA KOSTKI

MŁODZIEJOWSKIEGO

PROSTEGO

W. 1777

W. 1777

W. 1777

W. 1777

LIST PASTERSKI

J. W. JMC XIĘDZA

ANDRZEJA STANISŁAWA KOSTKI

MŁODZIEIOWSKIEGO

BISKUPA POZNANSKIEGO Y WARSZAWSKIEGO

KANCLERZA W. K.

DO DYECEZYI SWÓIEY

Z okazji zagęszczonych spraw rozwodowych

1 7 7 7.

LIBRARY OF THE
UNIVERSITY OF CHICAGO

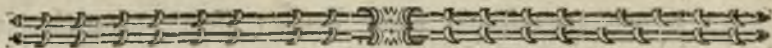
PHYSICS DEPARTMENT

570 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILLINOIS 60637

UNIVERSITY OF CHICAGO



XVII. 2.965



ANDRZEY STANISŁAW KOSTKA
M Ł O D Z I E I O W S K I

Z BOZEY Y STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI BISKUP PO-
ZNANSKI Y WARSZAWSKI, KACLERZ W. KORONNY
ORDEROW ORŁA BIAŁEGO Y S. STANISŁAWA

K A W A L E R.

*Wszystkiemu Duchowieństwu y wiernym całej Diecezyi naszej
zdrowie y Pasterkie Błogostawieństwo.*



ZAgęszczone w tym zwłaszcza Mieście sprawy rozwodowe
nayprzykrzeyszą goryczą napełniają serce nasze Pa-
sterskie.

Nie możemy bez uczucia nayżywszego żalu pa-
trzyć, iak małżeństwa w rozmaitych stanach, y to
po długim nawet z sobą zamieszkanu y wydaniu na świat potom-
stwa, nagle poróżniają się, nieubłaganą do siebie zebraią niechęć,
y mimo nayusilnieyszych starań, do zgody y iedności z sobą przyiść
nie chcą; ale owszem do sądu zaraz żale y skargi swoje wytaczają,
iak nayuporczywiey przy nich obstawiają, y wszystkich wzruszają pra-
wa sprężyn, żeby nieważność ślubu swego okazać, a zatym y roz-
wod pozyskać.

Rozum

Rozum przyrodzony, prawo Boskie, ustawy Kościelne, na koniec dobro społeczeństwa ludzkiego nierozzerwane mieć chcą małżeństwa. Sądzilibyśmy się więc winnymi przed Bogiem, Kościołem y Oyczyną, żebyśmy nieprzedsiębrali sposobow do wstrzymania tej nawałności, która nayniebezpiecznieyszymi skutkami trzodzie naszej zagraża.

Przyrodzone światło rozumu dyktuje, iż słowa danego, a tym bardziey kontraktu, należy każdemu y koniecznie dotrzymać. Możeż zaś być słowo lub kontrakt większey wagi nad szlub małżeński? Szlub przed Ołtarzem Pańskim, w obecności Kapłana lub Kapłanow y ludu wiernego obrządkiem nayuroczystszy zawarty!

Stworzywszy Pan Bog najpierwszych naszych Rodzicow zaraz im zapowiedział: „co Bog złączył, tego niech człek nierozłącza. „ Jezus Chrystus zaś związki małżeńskie do godności Sakramentu podwyższył, y iż nierozzerwane być powinny, powiele razy nauczał. Y tak zapytany od żydow, czyliby wolno było porzucić żonę? odpowiedział: „Moyżesz przez wzgląd na ślepotę y zakamienialność serca waszego, pozwoił wam porzucić żony wasze: z początku zaś nie było tego, y ia powiadam wam, iż ktokolwiek porzuci żonę swoją, y inną wezmie, cudzołoży: „ w drugim zaś mieyscu potwierdził toż samo w słowach: „ ktokolwiek porzuci żonę swoją, y inną wezmie, cudzołóstwo z nią popełnia, y jeżeli „żona porzuci męża swego, a za innego poydzie, cudzołoży. „

Także Paweł S. w liście do Efezow napomina: „ Mężowie „kochaycie żony wasze iak Chrystus ukochał Kościół... Dla tego „człowiek odstąpi Oycy y Matki, y złączy się z żoną swoją, y będzie ich dwoie w iednym cielem. „ Jako zaś związek Chrystusa z Kościołem iest, y będzie do skończenia świata nierozzerwany, tak śluby męża z żoną, nie powinny się kończyć, tylko z śmiercią.

Kościół S. naypilniejszy stroż nauki Ewangelicznej y podania Apostolskiego, nieodstępnie zawsze nauczał, że śluby małżeńskie nierozzerwane nigdy być powinny; Ze ani mężowi żony, ani
żonie

żonie męża porzucić niegodzi się, tym bardziej zaś, odstąpiwszy się, w nowe małżeństwa wstępować, ale gdyby się trafiło kiedy dla sprawiedliwej przyczyny, żeby mieli być rozłączeni, na ow czas to rozłączenie trwać nie ma, tylko aż się poiedną. Ztąd S. Augustyn na te słowa Pawła S.: „ tym którzy w małżeństwie zostają „przekazuję, nie ja, ale Pan Bog, aby żona męża nieodstępowała, „jeżeli zaś odstąpi, aby innego męża nie brała, albo żeby z własnym mężem pogodziła się: „ Słowa te Apostoła po tylekroć powtarzane, prawdziwe są, żywe są, iasne są. Nie może być żona pod władzą powtornego męża, poki pod władzą pierwszego być nieprzestanie, wtedy zaś dopiero przestanie być pod władzą pierwszego, gdy umrze.

Cor: 1.
v. 7.

r. 2do de
Adult:
conjugt
cap: 5.

Tę naukę Kościół S. Katolicki w wszystkich wiekach zachowywał; tę nam zostawili Oycowie SS., tę czytamy w dzieiach wszystkich, powszechnych Kościoła Zbora~~ck~~, tę na koniec ponowił ostatni Generalny Zbor Trydentski, w słowach następujących: „ Ze śluby małżeńskie powinny być nierozzerwane, y trwać do śmierci, pierwszy „rodzaju ludzkiego Oyciec duchem Bożym napełniony wyznał, gdy „powiedział: to jest teraz kość z kości moich, y ciało z ciała mego, dla tego porzuci człowiek Oycy y Matkę swoją, przywiąże się „do żony swojej, y będzie ich dwoie w iednym ciele. Jż zaś tym „związkiem dwie tylko osoby łączą się y iednoczą, Chrystus Pan „otwarcie nauczył, gdy ostatnie te słowa, niby z ust Boga pochodzące ponawiając rzekł: więc iuż nie dwa, ale iedno jest ciało, „y zaraz trwałość tego związku przez Adama tylko wyznana, temi „słowy potwierdził: co więc Bog złączy, człowiek niech nierozłącza. „

Sess:
XXIV.

Ale gdyby nawet prawo naturalne, Boskie y ludzkie, tak iasnie y mocno nie było warowało, żeby małżeństwa były nierozzerwane; tedy dosyćby ieszcze być powinno wstrętu od rozwodow z nieszczęśliwych ich skutkow na społeczeństwo ludzkie spływających. Małżeństwo to, które miało być ziednoczeniem y podporą familii, staie się okazyją nieprzyjaźni, niechęci y zobopolnych przesładowań! Zamiast powiększenia zaludnienia, nie żyjąc z sobą,

(a 2)

a za-

a zapędziwszy się w długi y przykry proces, bierze częstokroć pochop do rozpusty: zgoła zamiast coby kraiovi przysposobiło znacznych y użytecznych Obywatelów, bez-potomnie y nieraz w młodym wieku z tego świata schodzi? Coż mówić o potomstwie spłodzonym przed rozwodem! Jaka iego będzie edukacya? Czego z niego spodziewać się dla rodziny y Ojczyzny? Nayprędzey zapatrzysz się dzieci na domowe nierządy między Rodzicami, staną się ich z własną y Ojczyzny krzywdą naśladowcami!

To, co dopiero, chociaż wkrótkości przytoczyliśmy, dosyć iasnie pokazuje, że wchodzące w małżeństwo osoby, y targać znowu święte iego związki przez rozwody usiłujące niedosyć zastanawiają się nad obowiązkami tegoż stanu, nierozmyślnie weń wstępują, źle w nim żyją y nayczęściej z zgorzeniem wyłamać się z niego starają.

Ma wprowadzić Kościół moc, sądenia sprawy rozwodowe, a iasniey mówiąc ma moc poznawania, czyli ślub ten w szczególności, był dobrze lub nie zawarty? a zatym decydowania o iego ważności lub nieważności. Ci wszyscy jednak, którzy się do spraw rozwodowych kwapią, jeżeli mają cokolwiek delikatności sumnienia, pamiętać mają na to, iż może to być, że wywodami swoimi zyskają deklaracyą nieważności swego małżeństwa, ale niewszystko co na Sędzim prawnie wymogą, za sprawiedliwe przed Bogiem uydzie.

Kapłani Pańscy! Macie okoliczność, w ktorey Bogu, Kościołowi y społeczeństwu, rzecz miłą uczynić możecie! Okoliczność, w ktorey upomnieć się macie o krzywdę Bogu, Kościołowi y Ojczyźnie wyrządzoną, y na dal ją odwrócić; okoliczność, w ktorey żarliwość waszą o chwałę Boga, o poważanie ustaw Kościelnych, o rzecz pożyteczną kraiovi okazać powinniście. Zgromadzającemu się do świątnic Pańskich ludowi, przekładajcie często, zawsze zaś z naywiększą doskonałością y mocą, iak *wielki jest Sakrament małżeństwa*, iak rozmyślnie trzeba się do niego obowiązywać, iak mężnie, nieuchronnie trafiające się w nim przykrości znosić.

Prze-

Przestrzegajcie, żeby zabierający się do świętych małżeństwa związków nieprzystępowali do przyjęcia Sakramentu bez potrzebnego przygotowania, bez wezwania pomocy Pana Boga. Uprzątajcie to uprzedzenie, iż śluby małżeńskie są rzeczą nayobojętniejszą, y żeby się łączyć szzegulnie, tylko dla interessu doczesnego.

Mowcie do ich serc, że poganie nawet związków tak niezrządnych nie czynili, aby w małżeństwo wchodzić mieli nie z powodu miłości y wzajemnego szacunku, ale tylko z zapędu passyi lub chciwości bogactw. To iednak iest (co z żalem trzeba wyznać) że terazniejsze małżeństwa klei.

Wy na koniec wszyscy, którym powierzone iest staranie około dusz bliźnich: Pasterze y Rządcy Kościołów Parafialnych, ktorzy u Ołtarza Pańskiego Sakrament małżeństwa administrujecie, y zawarciu tych uroczystych ślubow przytomni iestecie: wy mówię, w ktorych ręku naywięcey iest wczesnie zapobieżec nieszczęśliwym sprawom rozwodowym, nieadministrujcie lekkomyślnie tego wielkiego Sakramentu małżeństwa. Powinnością urzędu waszego iest wczesnie dochodzić, czyli nie masz przeszkody iakiey do małżeństwa między osobami do niego wstąpić chcącemi. Poki nie bądźcie upewnieni, czyli to z własney wiadomości, czyli z zeznania świadkow wiary godnych, że nie masz żadney przeszkody, nawet do zapowiedzi, a tym baydziey do dawania ślubu nieprzystępujcie. Obierajcie na reszcie narazić się czasem, niż się exponować na nieważne administrowanie Sakramentu, a zatym danie potym okazy do rozwodu.

Nayczęstsze przyczyny w sprawach rozwodowych widzieć się daią. *1mo.* Ze ślub był zawarty nie przed własnym Plebanem. *2do.* Ze iedna z stron zawierających ślub, była przymuszona, Nic nie iest rzadszego, iak żebyśmy mieli zlecać dawanie ślubu innemu Kapłanowi, procz własnego Nowożeńcow Pasterza. Jeżeli tak iest, toć Pasterz znać powinien swoje owieczki, a przynaymniey upewnić się wczesnie powinien, czyli osoby, ktorym ślub ma dawać, a przynaymniey iedna z nich do owczarni Jego należy. Jeżeli nie będzie te-

go

go pewnym, niech się nie mięsza do dawania ślubu, y owszem cale się z tego wymowi, gdyby się też aż narazić, bo lepiej niechęć ludzi, niżeli Boga y Kościoła na siebie ściągnąć. Jest to rzecz wielkiej wagi, niechcieycieź iey przynaymniey odtąd lekce ważyć; niezawodźcie cudzego y swiego sumnienia, nieściągaycie na siebie winy przed Bogiem, a razem bądźcie pewni, że przeciw zaniedbującym tey istotney Pasterzow powinności, y my y Konsystorze nasze naysurowiey postępować będą.

Przymus do małżeństwa wszystkim prawom sprzeciwia się, a przeciwnie wszystkie prawa za wolnością w wstępowaniu do małżeństwa mowią.

Rodzice y Opiekuni nieprzymuszaycie dzieci, nad ktoremi z natury, albo prawa opieki władzę macie do małżeństw, od ktorych wstręt mają. Dawaycie im zdrowe rady, ale nienarzucaycie im mężow albo żon: miarkuycie ich zapędy, ale nieprzeznaczaycie im Osob, z ktoremi koniecznie mają wchodzić w małżeństwo; wystawnycie im przed oczy to wszystko, cokolwiek ich czeka, ale nie niewolcie ich do małżeństwa, ktorego sobie cale nie życzą. Nie czyncie ich nieszczęśliwemi y siebie samych; nieściągaycie na siebie tych przekłęt, ktore w złym pożyciu miotać na was będą, y ktore już Kościół zapowiedział: „Gdy nayniegodziwsza iest rzecz wolność „zabierania się do ślubow małżeńskich gwałcić, y od tych być po- „krzywdzonym, ktorzy są praw strożami; przykazuje Zbor S. wszyst- „kim iakiegokolwiek bądź stopnia, godności y kondycyi Osobom, pod „karą przekłętwa, żeby nigdy iakimkolwiek bądź sposobem, kogoż- „kolwiek bądź przymuszali do zawierania ślubow małżeńskich. „

Concil:
Trid Ses.
XXIV.
Cap. IX.

Wy zaś Pasterze y wszyscy Kapłani, ktorzy Sakrament małżeństwa administruiecie, niespuszczaycie nigdy z pamięci tego wielkiego obowiazku, ktory prawo Kościelne na was wkłada, y ktore tak uroczyście iest ponowione, przez Oycą S. Benedykta XIV. dnia 18. Maja Roku 1743., ażebyście nim do zapowiadania Oblubieńców przysidzie, tym bardziey, nim do dawania ślubu przystapicie,
iak

jak najszybciej tychże Oblubieńców, y to każdego z osobna jak najszybciej pytali y dowiadawali się od niego, jeżeli z powodu zupełney wolności, a nie zaś przymusu iakiego do Ołtarza przystąpić, y śluby małżeńskie czynić ma? Nigdy takowego wybadywania się, a ztym upewnienia, o wolnym wstępowaniu do małżeństwa Oblubieńców, nieopuszczajcie, a nawet na obcego Kapłana niezdawajcie. Jle razy zaś postrzeżecie, że się przymus w zawarciu małżeństwa mięsza, nieważcie się dawać ślubu, a przynajmniej odłożcie go: niech Oblubieńcy mają czas do namyslenia się, bo idzie o ich szczęśliwość na całe życie, bo inaczej, mogą się y na wieki uczynić nieszczęśliwymi. My dla pewniejszego skutku tego zalecenia, iako od początku wstąpienia Naszego na tę Stolicę trudność w uwalnianiu od zapowiedzi, okazywaliśmy y okazujemy, tak y na potym ścisley okazywać będziemy; a to, żeby za poprzedzającymi w Niedziele publicznymi z Ambony zapowiedziami, łatwiey odkryły się przeszkody, które mogą między nowożeńcami zachodzić. Kiedy zaś zaydą przyczyny (o które zwłaszcza w tym Mieście rezydencyonalnym Krolewskim nie trudno) że trzeba będzie kogo uwolnić od zapowiedzi, tedy w Jndulcie bardziey odtąd warować każemy, iuż to wczesne Nowożeńców examinowanie, aby to do czasu, kiedy iuż do Ołtarza Nowożeńcom iść potrzeba, nie było nigdy odkładane, ale owszem żeby kilka dniami, albo przynajmniej iednym dniem ślubu dzień poprzedzało, a ztym wolność wstępujących do małżeństwa bardziey była ubezpieczona, y przeszkody do ślubu, jeżeliby iakie zachodziły, łatwiey się odkryły. Tym warunkiem w Jndulcie ścisley odtąd ostrzegać się mającym, łatwiey wam złożyć się będzie, gdyby też naydystyngwoźniejszym Osobom, że skwapliwie, y bez żadnego wyexaminowania, ani sami ślubu dawać, ani komu innemu pozwolić dać nie możecie. Nikt dobrze myślący nie będzie wam miał za złe tego, że obowiązek urzędu waszego dopełniacie: tym zaś dopełnianiem powinności urzędu waszego, w rzeczy tak wielkicy wagi, iak jest ta, uczwicie tamę nieszczęśliwym sprawom rozwodowym, y odwróćcie zgorzenia, które od nich są nierozdzielne. Na koniec z troskliwości Naszey Pasterskicy o dobro tej owczarni, nie możemy opuścić y tą razą, abyśmy wam Kapłani Pańscy y współ-pracownicy w winnicy Pańskiej,

skiey, nieprzypomnieli, żebyście się w obowiązkach urzędu waszego bynajmniey nie opuszczali. Karńcie pilnie trzodki wasze chlebem słowa Bożego, buduycie ie zawsze przykładem waszym, poświęcaycie łaskami y pomocami Sakramentow; słowem: przysposabiaycie ie, żeby swiego czasu przed tron naywyższego Pasterza zanieśli chwalebne owoce prac y trudow waszych Pasterskich, a zaty m wraz z wami część Kościoła wiecznego Synow pierworodnych, składali. Dla więk szey zaś tego wszystkiego wiary y wagi, ninieyszv list ręką własną podpisany y pieczęcią Naszą stwierdzony przedrukować, *via cursoria* po wszystkich Kościołah rozesać, z Ambon czytać y publikować rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 14. Lutego Roku 1777.

ANDRZEY STANISŁAW
BISKUP.



XVIII.2.965

*Paweł Barss Sądow Zadwor:
Biskupich Pisarz.*

XVIII-2-965